



Nina i Magiczny Jednorożec

Dominika Hercyk





Nina siedzi w swoim pokoju pełnym tęczywowych dekoracji, otoczona rysunkami i figurkami jednorożców. Jej buzia nie zamyka się ani na chwilę, gdy opowiada swoim pluszowym przyjaciółom o niesamowitych przygodach, które planuje przeżyć.



Kiedy mama przynosi podwieczorek, Nina marszczy brwi i odsuwa talerzyk, twierdząc, że babeczki nie są wystarczająco lśniące. Bywa bardzo kapryśna i zawsze chce, aby każdy szczegół w jej świecie był idealnie magiczny i wyjątkowy.



Dziewczynka wybiega do słonecznego ogrodu, gdzie zaczyna tłumaczyć kwiatom i motylom, dlaczego powinny mieć więcej brokatu na płatkach i skrzydełkach. Jej radosny szczebiot wypełnia całą okolicę, nie dając odpocząć nawet najmniejszym mieszkańcom trawnika.



Nagle na skraju lasu Nina dostrzega Iśniące, srebrzyste ślady kopyt odcisnięte w miękkim, zielonym mchu. Bez wahania rusza w głąb tajemniczej gęstwiny, na głos analizując każde drzewo i krzak, który mija po drodze.



Wędrując przez gęsty las, Nina opowiada starym dębom o swojej kolekcji błyszczących naklejek i o tym, jak bardzo chciałyby polecieć na chmurze. Promienie słońca tańczą na jej twarzy, a las zdaje się wibrować od jej niekończącej się opowieści.



Na ukrytej polanie Nina staje twarzą w twarz z prawdziwym jednorożcem, którego grzywa lśni jak czyste srebro w blasku słońca. Dziewczynka otwiera szeroko oczy z zachwytem, ale już po sekundzie zaczyna zasypywać magiczne stworzenie potokiem pytań.



Jednorożec delikatnie strzyże uszami i cofa się o krok, wyraźnie onieśmielony głośnym zachowaniem małej gaduły. Nina zauważa, że jej wielki entuzjazm i nieustanny potok słów sprawiają, że płochliwe zwierzę zaczyna szukać schronienia w cieniu.



Dziewczynka bierze głęboki oddech i po raz pierwszy w życiu decyduje się na całkowite milczenie, powoli wyciągając dłoń w stronę lśniącego rogu. W ciszy lasu rozbrzmiewa nagle delikatny, kryształowy dźwięk, którym jednorożec wita nową przyjaciółkę.



Siedzą razem na dywanie z kolorowych polnych kwiatów, a Nina w skupieniu zaplata lśniąca wstążki w srebrzystą grzywę swojego towarzysza. Odkrywa, że w ciszy i spokoju kryje się magia, której nie da się opisać nawet najpiękniejszymi słowami.



Gdy słońce chowa się za horyzontem, Nina wraca do domu z radosnym błyskiem w oku i wielką tajemnicą w sercu. Choć nadal uwielbia mówić, teraz już wie, że najpiękniejsze historie słyszy się wtedy, gdy pozwoli się przemówić magii natury.